

Gibbs, 200%

znów bieg
ja nie lubię stać w miejscu
ból, stres - dawno przestał już przeszkadzać mi
a twój gest, bym odpoczął na 5 sekund
wybacz, nie chce tak żyć

lubię czasem sprawdzić sam
jaki wytrzymam ciśnienie
ile wezmę na bary
żeby stworzyć atmosferę
jak długo trzeba iść
żeby wreszcie dojść do siebie
czemu znowu łapie rytm
uderzając głową w cement?
Mordo, to już nie podziemie
Trzeba być ciągle lepszym, żeby pozostać za sterem
Nie ważne co sam robisz- jaka prace czy zlecenie
100% to za mało, więc daje od siebie 200
Dlatego w swym garażu parkuje nowe A7
Nadałem nowa definicję słowu 'wyrzeczenie'
Czegoś sobie odmawiam, a wraca 3 razy więcej
Nie wzięło się to znikąd, lata pracy i zmęczenie
Narzekam z braku czasu, potem sam się z tego śmieję
Sukces napędza sukces – to paliwo konsekwentne
Robię ciągle numery żeby być numerem 1.
Sam nie wiem czy to hip-hop; nazywajcie jak kto woli
Chodziło tylko o prawdę, która niektórych zaboli
Gdzie twój royce no i dom dla mamy?
Tyle numerów o tym, prawie nikt nie dał rady
Wiesz dlaczego czyny się ocenia a nie takie gadki?
przeproś mamę, znów był lepszy syn twojej sąsiadki

znów bieg
ja nie lubię stać w miejscu
ból, stres - dawno przestał już przeszkadzać mi
a twój gest, bym odpoczął na 5 sekund
wybacz, nie chce tak żyć
lub nie umiem...
/2x

Pół życia byłem leniem
Pół życia byłem typem, który sam nie wierzył w siebie
Bardzo przeciętnym gościem na tle innych w szkole średniej
Wystarczyło tylko pojąć ze sam jestem reżyserem,
teraz kręcę swój bestseller
180 stopni, robię obrót tuż przed piekłem
Na życie jeden plan: Zawsze w niezgodzie z systemem!
Rysuje tylko w głowie plany, zmieniam je w cele
Potem zmieniam je w szczęście
Nie przeszkadza nawet bezdech
Robię swoje, niech się niesie
Dla wszystkich braci 5!, co nie zostawili w biedzie
W końcu wywołam deszcz, żeby wam kapało w kieszeń
Niech każdy kiedyś wjedzie na swą dzielnie nowym Mercem
Los odplaci w końcu cenę
Wiec trzymaj ode mnie jedno zaklęcie
Jak ktoś w ciebie nie wierzy
To mu jeszcze jedna mina zrzędzie
Od stania w miejscu jeszcze nie pojawił się sam nikt na mecie
Wiec sorry mordo, musze lecieć
No bo /3x

znów bieg
ja nie lubię stać w miejscu

ból, stres - dawno przestał już przeszkadzać mi
a twój gest, bym odpoczął na 5 sekund
wybacz, nie chce tak żyć
lub nie umiem...
/2x